

G Ł O S

J W. I M C I P A N A

M I C H A Ł A

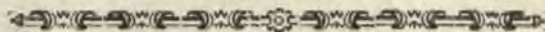
Z A L E S K I E G O

W O Y S K I E G O L I T E W S K I E G O

P O S Ł A z W O I E W O D Z T W A T R O C K I E G O ,

Dnia 30. Marca R. 1789.

M I A N Y .



N A Y I A S N I E Y S Z Y P A N I E !

P R Z E S W I E T N E R Z P L T E Y S T A N Y !

Z A t r z y m a ł e m n a o s t a t n i e j S e s s y i p r z y p a d k o w y P r o i e k t d o u ł a g o d z e n i a ł o s u k r z y w d z o n y c h P o d d a n y c h d ą ż ą c y , P r o i e k t , p o d a n y w ś r z ó d P r o i e k t u , n a k t ó r y m w s z y s t k o , n a m w s z y s t k i m z a l e ż y , k t ó r y o s o b n ą m a t e r y ą p r z e r y w a ć , m y ś l a ł e m , ż e i e s t p r z e r y w a ć o s n o w ę s z c z ę ś c i a n a s z e g o i n a s z e j O y c z y z n y ; n i e z i e d n e g o w z g ł ę d u z a t r z y m a ł e m ó w P r o i e k t , p r z y c z y n y k t ó r e m w y m i e n i ł w P r z y m ó w i e n i a c h m o i c h p o w t ó r z y ł y b y m , g d y b y m n i e u f i ł , ż e n i e w y k ł a d n o ś ć m o i ą w i e c h p r z e ł o ż e n i u , z a s t ą p i ł y ś c i e P r z e ś w : S T A N Y , g ł ę b s z ą n i ż m o i a r o z w a g ą W a s z ą .

O s z c z ę d n a w p o d z i a l e d a r ó w n a t u r a , o d m ó w i ł a m n i e t y c h b y s t r y c h p o s t r z e ż e Ń , k t ó r e s z c z ę ś l i w i p o s i e d l i , c o w m o m e n t e u s t a w y , w i d z ą ó w s k u t e k d a l e k i , k t ó r e g o z u s t a w y d o ś w i a d e c z ą ć b ę d z i e o d l e g ł a p r z y s z ł o ś ć , m n i e , n i ż c o c z y n i ę , z o s t a w i o n o r o z w a ż a ć , P r a w o m o i ą p o t r z e b ę w s p o m o g ł o , i r o z w a ż a ł e m ; a c o n a m y ś l o d k r y ł u p a t r o w a n i u m o i e m u , t o n a u s p r a w i e d l i w i e n i e

(1) po-

XVIII. 2. 428

<http://rcin.org.pl>





postępku mego przed Tronem W. K. Mci, przed obecnością Wa-
szą Prześw: STANY opowiedzieć winienem.

W tenczas, gdy nam długie nieszczęść znoszenie natchnę-
ło potrzebę dźwigać całą Ojczyznę z niedoli, gdyśmy się prze-
cięż zbliżyli do śródka, który niewiem iaka niepomysłność od-
dała od nas, gdy się cieszymy nadzieją, z mocnienia, a liczbą
i Potęgą niechętnych naszych zawsze trwożeni, lękać się musimy,
żeby przed skutkiem, który ieszcze od nas daleki, niewy-
padła z rąk naszych n dzieia, w tenczas, tkliwa ludzkość wzu-
szając nas do litości nad iedną częcią, a oburzając surowość ku
drugiej wdać nas zdała się w wspomnienie o losie ogulnym, o lo-
sie, w którym i ci, co miłosierdzia czekaią, i ci, (iesli są tacy)
których okrucieństwo, wzgardy godnemi czyni, i my Prześ-
świetne STANY, którzy wspomódz iednych, drugich złe serca
i rozum zepsuty ograniczać, za wieścią czekaiąną pewności, za-
myśliłmy, słowem; wszyscy, co Kray składamy w tym losie,
część swoią mamy: ten los ogulny co nas wszystkich dotyka, nie
opatrzoney przedsięwziętą ustawą naszą, nie ubeśpieczony troskli-
wym i bez przerwy kończeniem cośmy zgodnie i wspaniale za-
częli, próżne nczyni zaradzenia tey części mieszkaćow naszych,
których dokuczenia łagodząc czas ten ronilibyśmy, w którym zda-
rzyć się może, że dola nasza, z dolą tych, którzy wspomaga-
ć chemy, zrównaną będzie; Prześw: STANY! czynimy pier-
wey Ojczyzszę Naszą szczęśliwą, a w szczęśliwey Ojczyźnie,
czynić nam szczęśliwemi iey Mieszkańców spokojność, i swobo-
dne od trwogi Obrady nasze zostaną: Litujemy się sami nad so-
bą, i nad tym całym Narodem, który składamy, a gdy go ty-
rzemy beśpiecznym od tych, co nam naszej zayżrzą wolności,
wtenczas niewolą tych, którzy naszą ludzkość wzruszaią, iesli
się niewolą dowiedzie? łagodzić będziem: oto iest Prześwietne
STANY przyczyna dlaczegom Proiekt zatrzymał, żeby nad nim,
iak mi Prawo dopuszcza, rozważał, oto iest moja uwaga, któ-
ra z rozwagi wynika.

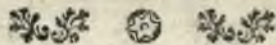
Prawo



Prawo, które jest przewodnikiem w Obradach, i które jest dla nich prawidłem, rozpoczętą materiją bez przerwy kończyć zaleca, Prawo drugie, które obowiązując samych siebie napisaliśmy, o Podatkach albo o Woysku tylko, radzić nam przepisało, Prawom podległość winniśmy; Prawom bądźmy podlegli, zwłaszcza, że w tym czasie, i w takim, do którego nas Opatrzność zbliżyła, przedsięwzięciu, gdyby Prawa nie było, potrzeba i bezpieczeństwo ogólne wzbudzałoby mnie prosić Prześw: STANY, żeby się nie rwały oddalać od tego zamiaru, do którego zbliżyć się z taką trudnością, i przez tyle zawał nam przyszło: bronimy pierwej od obcej przemocy nas wszystkich, niż część jedną od nierozsądku niektórych naszych, (o których przecięż iawnie nie wiemy) bronć będziemy; Dziś to czynić nietylko nie uznaję zamysłem Prawu dogodnym, ale nie uznaję dogodnym ludzkości, którą mieć na względzie chcemy, nie uznaję dogodnym ostrożności, którą zachować winniśmy.

Bunt nam zagraża, powodom do buntu zabiegać chcemy, a w zabieganiu buntowi, drogę toruiem, buntownikom pretext dajemy, buntujących upoważnić Prawem, zachęcić nadgodzą, ubezpieczyć ich przedsięwzięcia, ułatwić im przeszkody, i ich liczbę do tego zamiaru pomnożyć zamyślamy, ile jest podłych, ile chciwych, ile złośliwych ludzi, ile podległych natchnieniom nieprzyjaznym pokoiowi naszemu, ile tych, których nieszczęścia cudze są z bogaceniem, cudza utrata jest zyskiem, cudzy niepokoy korzyścią, słowem: ile jest takich, którym odiawszy postać nie w nich ludzkiego nie znajdziem. Tom ja widział w Projekte, tym przerażony zastanowiłem, żeby się nie zamieniał w Prawo, w Prawo, któreby ściągnęło na Dziedziców okropność, okrucieństwa na dziedziczonych, na Kray spustoszenie, na nas narzekanie o skutki, którychby Prawo przyczyczą było.

Prześwietne STANY! mówmy sami do siebie, czy Kray nasz nie ma złych ludzi? jeśli ich nie ma? dla sławy naszej, dla przyświadczenia niewinności Kraiowym, wymażmy z Xiąg naszych



szych Prawa występków i kary, znieśmy więzienia, i miecze; tam, gdzie winy nie ma, narzędzia kary znamieniem okrucieństwa byłyby; lecz jeśli to zostawić musimy, przyznajemy że są źli ludzie, i źli tak dalece, że dla zachowania społeczności w pokoiu i bezpieczeństwie, oddzielać ich od niej, albo ich śmiercią, albo więzieniem potrzebujemy, godna to smutku, i godna zapamiętania jest prawda, że i złych ~~ta~~ i najgorszych mamy w Ojczyźnie naszej, a co smutniejsza, że złych, i najgorszych znosimy, tym przecież Delatorami stawiać się pozwala Projekt, a co ia Prześwietne STANY śmiem myśleć? że innych niebyłoby prócz z tego rządu; Człowiek, któremu chciwość i pienia są w obrzydzeniu, którego postępków są pod strażą ludzkości winnego od winy odwrócić, i do ludzkości nakłonić czuły powinność, ale winy dowodzić i kary szukać, nie jest to zabawą Serca, któremu przyznamy Szlachetność, i iakiebyśmy widzieć wszystkie życzyli, łagodny umysł z równym wstrętem odwraca oczy, żeby nie widział winy, iak żeby nie widział kary; tak ia myśląc, wnosłem i wnoszę, że Delatorem ten byłby, który Delatora na siebie czeka; Lecz mnicysze w tym ieszcze niebezpieczeństwo ia widzę, że niewinni skarżeni byłiby, gdyby tylko skarżeni bydź mieli, lubo kto niewinny bydź skarżonym doświadczal; to złe za najgorsze poczyta: większe złe jest to, że nim Imię Delatora nabędzie, nim Delacją przedsięweźmie, nim skarżyć zechce, albo czy zechce? szukając winnych, Domy szpiegować, włóście szczęśliwe i spokojne poburzać, Dziedziców słodycz i słusność poddaństwu mierzić, przed Poddanymi pierwey, niż przez nich u Sądu Dziedzica oskarżyć, nie tylko mieć będzie natchnioną od złego Serca potrzebe, ale od Prawa rozgrzeszenie; a Dziedzic, co doradł Dom swój w Polszcze za święte poczytał schronienie, w którym złoczyńca nawet, ostatniego przed prawnym przekonaniem bezpieczny czekał wyroku, Dziedzic, którego najsie w iego własnościach, którego spokojności zburzenie od czasu, w kórym Przodkowie nasi Polską Ziemię posiadli, za kryminal ściągający zemstę publiczną był miany, Dziedzic ów, iednym nagłym Prawem wyzuty z udzielnosci, którą mu nad iego majątkiem tyle

wie-



wieków przyznało jeśli Prawo szanować musi, znosić powinien kroki, które w tego włości czynić ten będzie, co się byź Delatorem sposobi, i znosząc czekać skutków, które na prostocie Poddanych tego sporządzi zamysł, i Praca tego, który poważny Prawem z zburzenia Praw Dziedzicowi dorząd siużących złożonym, dla zamieszania i zysku nie nie oszczędzi, co tego widokom dogadza: Prześw: STANY! Mamyż Poddanych naszych iuż oświeconych? mamyż zdolnych poiąć podstęp i prawdę, zdolnych rozróżnić przedział, iaki zachodzi między miarą ich powinności dla Pana, i słuszności, iaka im od Pana należy? Mamyż nadto przy świetle, które miecby powinni pewność o ich skromności, że na tym przestawić będą, czym są, i dzielić z Dziedzicem zyski, które biorą z Ziemi Dziedzica uznają za słuszność? jeśli takich ich mamy? próżna jest boiaźń moja, płocha ta trwoga, którą się przerażam: Lecz jeśli maczey? Delatorów, których Proiekt przeznaczza tyranami Dziedziców, a Poddanych naszych tyranii narzędziami ja widzę; nie jestem bezpieczny warunkiem, że Delator osiadły ma byź, bo i osiadłych ztemi widziałem, nie jestem i tym bezpieczny, że niedowodząc karany będzie, bo się bardziey lękam przed Delacyą bez-prawia, niż przez Delacyą Prawa.

nie wychodźmy z obrębów Oyczyzny naszej, gdy dla nas Prawa piszemy, w tenczas nam cudze będą właściwe, kiedy nas samych cudzą własnością nieszczęście uczyni, ja dożyć tego wzdrygam się bardziey niż umrzeć, śmielszy iestem Prawo nowe stanowić, niż wieczne wzruszać; słyszał Rzym ostrzeżenie: *Imperium iis artibus retinetur, quibus initio partum est*: nie zachował, i sobą byź przestał; niech nas cudze przykłady uczą.

Poddałem siebie różnym pojęciom, ale się czuając czym iestem, nie wyrzucę nigdy sercu moiemu, że byłem niesprawiedliwy, kiedym się zdawał nie byź miłosiernym, smutne przykłady przyświadczałą nieomylnść przewidzeniu moiemu. Mamy w Polsce rodzaje Dóbr, w których Mieszkańce nie samego Possesso-



ra mają Panem losu swojego, te są: Stołowe J. T. Mei, i Starostwa, nie zaszło żadne Prawo, któreby nieograniczoną liczbę Delatorów stanowiło o krzywdy Mieszkańców w tych Dobrach; kilka ludzi dopuszczonyh do stawania w Sądach Assessorskich, i kilka expektatyw między temi, które Sejm 1775 Roku za nagrody rozdał, wiele okrucieństwa dla ludzi, wiele spustoszenia dla Kraiu, wiele utrat dla Possessorów przyniosły? to objaśniłyby rewolucye Ekonomii Szawelskiej, i Starostwa Wielońskiego na Zmudzi; Starostwa Stoklińskiego, w Powiecie Kowieńskim, Starostwa Borysowskiego, w Powiecie Orszańskim, i w różnych miejscach, których okropny obraz opowiadając, przydałbym Prześwietnym STANOM znudzenia, sobie trwogi, a tym, którzy cierpieli żalu. Nie pokaże nikt nigdzie zdarzanych buntów, tylko tam, gdzie się bydz zdało więcej wolności, bo wolność zawsze przewodników do swywoli znalazła, temi Delatorowie stanę się, którymby Prawo dało i powagę i pochop.

To mi moja rozważa odkryła, com Wam Prześwietne STANY przełożył, a co się mnie zdało na ostatniej Sessyi, że Uniwersał Seymowy byłby od niesprawiedliwości złych Dziedziców poskromieniem, to dziś zdaie się że byłby do wzburzenia Pospolstwa pobudką, i więc, na co się przed namysłem zgadzałem, tego po namyśle nieradzę, *mala ferre, quam incitare pejora malo*, mówił w niebezpiecznych Ojczyzny czasach ostrożny Obywatel współ-ziomkom swoim, weźmy to dla nas, i zcierpmy raczej, ieśli się zdarza, że Prawo omyłone, Poddani przez Dziedzica uciążeni zostaną, niżbyśmy zbiegając małemu i niepewnemu złemu, poprawę ogólnego całego Ojczyzny złego w zaniedbanie, poddanych przeciw Dziedzicom wrokosz, Dziedziców względem Poddanych w okrucieństwa, ich role w odłogi, Kraj w spustoszenie, nieprzyjaciół Kraiowych w łatwość opanowania Kraiu za pomocą Prawa naszego wdać mieli, to iednak wszystko nie tylko obietnie, ale upewnia nam Projekt, który od zamienienia w Prawo wstrzymałem.

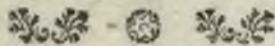
Ludz.



Ludzkość nasza kiedykolwiek wolność dla części, która wolności, i znać, i użyć nie umie ubeścięczała niebacznie, dla nas niewolą, dla nich okrucieństwo sporządziłaby, w tym czasie pozor do tego zamysłu, nieprzyjaznym tylko naszej wolności byłby dogodny. Prześwietne Stany! uczmy pierwej Poddanych naszych być ludźmi, niż ich ogłosiemy wolnemi, inaczej? nie-dogodzenie Poddanym, Szlachcie okrucieństwo sporządzim, spustoszenie Ojczyźnie, Icy nieprzyjaciołom z naszego zamieszania przygotujemy korzyście.

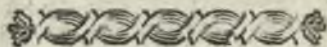
Nikt z Nas podobno Iustrakcją od Współ-Ziomków do podobnego zamysłu upoważniony nie jest, iakże ośmielamy się dla nich na zachowanie się ich Dobrach pisać prawidła, któż z Nas wie słuszność albo niesprawiedliwość, iakiey kto względem swojej własności zażywa? niech Prawa Nasze nie wynikają z powodu domysłów, mylne będą, iak domysły mylne być zwykły; Przydadcie Prześwietne STANY do tych uwag te jeszcze, czyli to czas jest, żebyśmy niepodobane, choćby też najsłuszniejsze dla naszych Współ Ziomków pisali Prawa, gdy rozróżnień tylko Naszych potrzeba, żebyśmy wszyscy zginęli; rozważcie czybyśmy małą dali do niechęci wzajemnych pobudkę, czybyśmy małe do kłócenia nas z nami chciwym zguby naszej doli narzędzie? w tym momencie, gdy opłatę na Dziedziców kładziemy, Dziedziców w ich własnościach ścieśniając władze, wstręt do opłaty wzbudziemy, a gdy ludzi ochraniać zdaiemy się, bez-ludność zapowiadamy Kraiowi; w innym czasie mówiłbym, co o wolności Poddanych rozumiem, w tym czasie mówię, że nam o naszej wolności, o zachowaniu Ojczyzny naszej, o ubeścięczeniu Kraiu naszego, mówić, radzić, i stanowić szczególnie należy, na tym usprawiedliwienie postępku moiego, ia kończę, na czym skończyło Prawo, które Obradom naszym przepisało porządek.

A jeśli co bez przerwania zaczętego Projektu, bez niebezpieczeństwa rozróżnień naszych, bez wrażenia Poddanym wolności, a Dziedzicom uszczuplenia ich władzy, uczynić można,
to



to jest : żeby Kommissye Skarbowe , jako Magistratury Publicznych dochodów strzegące , publikując Woiewództwom Prawo , przydały ostrzeżenia w stylu zachęcającym raczey , niżeli grożącym , żeby Dziedzice udzielając się Oyczyźnie , nie obrażali ludzkości przez wymus i narzucenia tego na swoich Poddanych , co przyięli na siebie ; Przytomni w Obradach Podskarbiowie Narodowi wykonają , co wykonać przez wzgląd na zaszcze Prawo bez udzielnego zlecenia mogą.

Sądźcie Prześw: STANY , ieśli Projekt , któremum się sprzeciwił , pożyteczny nam byłby ? ieśli nie ? niech bydz nawet projektem p zestanie , iako Prawom Kardynalnym , a to nie tegowiecznym tylko , ale i w tym wieku potwierdzonym przeciwny : Jeśli inaczey ? ieśli go pożytecznym widzicie ? niech ustąpi Prawu , które postępowaniu Naszemu w Obradach , tor przepisalo , niech ustąpi Materyi zaczętey , niech ustąpi tym przedsięwzięciom , od dokonania których , i My , i Oyczyzna , i wszyscy Oyczyzny Mieszkańce bezpieczeństwa i szczęścia czekamy.



w Drukarni J. K. Mci i Rzeplitey u XX. Schol: *Piarum.*



XVIII. 2. 428